

K o m u n i k a t y.

Communiqués.

XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

W dniach od 12 do 15 września 1933 roku odbędzie się w Poznaniu XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Zjazdy Lekarzy i Przyrodników Polskich, odbywające się co kilka lat, a zapoczątkowane jeszcze za czasów okupacji Rzeczypospolitej przez trzy mocarstwa, posiadają już swoją tradycję i zaszczytne stanowisko w historii rozwoju i organizacji nauki, są też zasłużenie każdorazowo świętem nauki polskiej we wszystkich jej działach, mających związek z naukami przyrodniczymi.

Leśnictwo, jako umiejętność praktyczna, opierająca się całkowicie na naukach przyrodniczych, podobnie jak medycyna, rolnictwo i t. p., zawsze brało udział, w tej lub innej formie, w Zjazdach Lekarzy i Przyrodników Polskich, w XIV-tym jednak Zjeździe weźmie ono udział poraz pierwszy jako odrębna Sekcja Leśnictwa, przez co podkreślonym zostanie zorganizowanie polskiej nauki leśnictwa, mającej oparcie przede wszystkim w trzech uczelniach leśniczych typu akademickiego, oraz znaczenie leśnictwa w gospodarstwie i społecznym życiu kraju.

Z tego względu XIV-ty Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, poza swoim znaczeniem ogólnym, ma dla nas — leśników polskich — znaczenie specjalne; a obowiązkiem i troską nas wszystkich, tak przedstawiciele polskiej nauki leśnictwa, jak instytucyj i organizacyj państwowych i społecznych leśniczych, powinno być, aby Sekcja Leśnictwa Zjazdu odpowiedziała godnie obecnemu stanowi leśnictwa w Polsce tak pod względem liczebnego udziału w niej członków, jak i pod względem zobrazowania w referatach i komunikatach obecnego stanu nauki leśnictwa w Polsce, podania wyników badań samodzielnych, przedstawienia najnowszych kierunków w nauce, oraz analizy zagadnień czysto praktycznych metodą naukową.

Jakkolwiek Zjazd z natury rzeczy zainteresuje przede wszystkim leśników pracujących naukowo, niewątpliwie pociągnie on również leśników praktycznych o akademickim poziomie wykształcenia, którzy znajdą na nim możliwość odświeżenia i uzupełnienia swojej wiedzy, a ponadto możliwość wzajemnego poznania się i omówienia interesujących ich zagadnień.

Ze swej strony Komitet Organizacyjny Sekcji Leśnictwa przedsięwziął już kroki, aby zapewnić Zjazdowi dostateczną ilość poważnych referatów i komunikatów, ponadto projektowana jest wspólna jednodniowa wycieczka członków Sekcji do lasu, co da, między innymi, możliwość bliższego wzajemnego poznania się i swobodnej wymiany myśli.

Ponadto, o ile pozwolą na to środki, projektowane jest, niezależnie od ogólnego pamiętnika XIV-go Zjazdu, wydanie osobnego Pamiętnika Sekcji Leśnictwa, w którym znalazłyby się wszystkie referaty i komunikaty, streszczenia przemówień i t. d.

Podając o niniejszem do wiadomości publicznej Komitet Organizacyjny Sekcji Leśnictwa XIV-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, równocześnie:

1. prosi wszystkie instytucje i organizacje leśnicze, państwowe i społeczne, naukowe i zawodowe, o propagowanie Zjazdu i udziału w niem leśnictwa polskiego oraz o wszelką dostępną im pomoc ;
2. wzywa leśników polskich i wszystkich interesujących się polską nauką leśnictwa do najliczniejszego udziału w Zjeździe;
3. prosi wszystkich pracowników naukowych z zakresu nauki leśnictwa i związanych z niem działów nauki o zgłaszanie referatów i komunikatów, przyczem komunikuje, że referaty i komunikaty powinny być przesłane, nie później jak do 1 kwietnia 1933 roku, w dwóch egzemplarzach, wykonanych pismem maszynowym, na ręce Komitetu Organizacyjnego Sekcji ;
4. prosi o wczesne zgłaszanie do Komitetu Sekcji osobistego udziału w Zjeździe, a to w celu, aby następnie Główny Komitet Organizacyjny Zjazdu mógł rozesłać odpowiednie formularze, programy i t. p., oraz obliczyć potrzebną ilość kwater i t. p.;
5. komunikuje, że wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Komitet Organizacyjny Sekcji w Poznaniu oraz jego członkowie pozamiejscowi p. prof. Stanisław Sokołowski w Krakowie, p. prof. Władysław Jedliński w Warszawie i p. prof. Aleksander Kozikowski we Lwowie.

Wszystkie czasopisma leśnicze, rolnicze, rolniczo-leśne i przyrodnicze, prośzone są o łaskawe przedrukowanie niniejszego komunikatu.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU

Juljan Rafalski, przewodniczący.

Ryszard Biehler, Władysław Jedliński, Aleksander Kozikowski, Witold Kulesza, Stanisław Sokołowski, Konstanty Stecki, Stefan Studniarski, Tadeusz Wielgosz.

Komunikat Komisji dla szkód mrozowych, powołanej przy Oddziale lwowskim Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Na apel Komisji ogłoszony w „Sylwaniu“, „Aktualnych Wiadomościach leśniczych“ i w prasie codziennej, by pp. właściciele lasów i leśnicy zgłaszali P. Tow. Leśnemu szkody wyrządzone w drzewostanach przez mrozy w r. 1928/29, odpowiedziały nadesłaniem wypełnionych kwestjonariuszy następujące majątki i zarządy lasów.

1. Administracja dóbr i lasów fund. Abrahamowiczów w Krasowie.
2. Majątek fundacji hr. Ożarowskiej w Lackiem małym.
3. Zarząd dóbr Łuka nad Dniestrem.
4. Zarząd dóbr A. hr. Stadnickiego w Nawojowej.
5. Zarząd dóbr St. A. hr. Stadnickiego w Radochońcach.
6. Zarząd lasów Orłów.
7. Zarząd lasów Huta i Rąbana.
8. Zarząd lasów i dóbr Stanisława hr. Potockiego w Komanczy.
9. Dyrekcja lasów W. Ks. Czartoryskiego Czerce.
10. Lasy gminne Piwniczna.

11. Zarząd lasów bar. Kruzensterna w Niemirowie.
12. Zarząd lasów Al. hr. Zalewskiego Ostapie.
13. Majątek Tarnawa Wyzna.
14. Zarząd lasów Dr. M. hr. Baworowskiego w Porchowej.
15. Zarząd lasów Alfreda hr. Potockiego w Wypyskach.
16. Zarząd lasów Józefa ks. Sapiehy w Oleszycach.
17. Zarząd lasów hr. Stelli Borkowskiej Cewków.
18. Zarząd lasów WP. Stan. Cieńskiego Pieniaki.
19. Rewir Kąciki - Mirowa WP. Jana Cieńskiego.
20. Fundacja im. Pietruskich w Juseptyczach.
21. Majątek WP. Dr. Isakowskiego i Kopeckiego Rokitno.

Wobec otrzymywanych coraz to nowych doniesień, że szkody mrozowe w lasach, będące następstwem pamiętnej srogiej zimy r. 1928/29, nie ustają, lecz w dalszym ciągu osiągają coraz wyższe nasilenie, zwracamy się do pp. właścicieli lasów i zarządców lasów o łaskawe wiadomości o postępie tych szkód. Formularze do zgłoszenia szkód wysyła się bezpłatnie.

Pozatem Komisja dla szkód mrozowych udziela w drodze listownej wszelkich informacji i wskazówek w odniesieniu do zmarzniętych drzewostanów

*Komisja dla szkód mrozowych przy Oddziale lwowskim Polskiego Tow. Leśnego
Lwów, ul. Na Skalce 1.*

Igły drzew iglastych, jako opał.

Oryginalny pomysł spotykamy w czasopiśmie „Życie ekonomiczne“ nr. 45 z roku 1931 wychodzącym w Moskwie. Oto niejaki M. Rawikowitsch snuje w artykule p. t. „Chwonio-briketnoje topliwo“ — opał brykietowy ze szpilek — bardzo szerokie plany na temat zużytkowania tego, jak się wyraża „nie dość wykorzystanego odpadku lasów“ — na opał. Rawikowitsch twierdzi (nie podając zresztą podstaw tego obliczenia), że na 1 dziesięcinie (1,96 *ha*) lasu iglastego, leży 2000 miliony ton igieł, opadłych z drzew, i „w znacznej części zupełnie bezużytecznych“. Gdyby z igieł tych zużytkować tylko 5% dałoby to 84 milionów sztuk brykietów. Wagi jednego brykietu niestety autor nie podaje, natomiast zaznacza, że skonstruowano już przyrząd, zapomocą którego w okresie 8 godzinnego dnia pracy można zebrać 6 do 7 ton igieł. Ponieważ przyrządów takich możnaby w ciągu 2 lat wykonać co najmniej 1000 sztuk, przeto wynika z tego, że już po upływie 2 lat najbliższych możnaby produkować rocznie około 40 milionów brykietów.

Wartość opałowa jednego takiego brykietu wynosić ma podług Rawikowitscha 4.500—4.800 *kal.*, przyczem zawierają one wody średnio około 10% i posiadają ciężar właściwy 1,2 do 1,25.

Tyle autor.

Trudno walczyć z p. Rawikowitschem, nie mając zupełnie bliższych danych co do sposobu wyrobu brykietów, oraz zbioru igieł i kosztów sporządzania tego opału. Nie mogę jednak powstrzymać się, aby nie zwrócić uwagi przedewszystkiem na to, że chyba już dawno doszliśmy w Europie do przekonania, że zbiór ściółki jest szkodliwy dla produkcji drewna. Następnie zwrócić muszę uwagę na to, że jeżeli (co jest rzeczą stwierdzoną) wartość opałowa drewna przy zawartości około 10% wody wynosi przeciętnie około 2.800—3.000 kaloryj, — to należy wątpić, czy igły mogą dać aż 4.500—4.800 *kal.* jak to mówi autor.

Zauważyć muszę wreszcie, że chyba zbiór i produkcja brykietów ze ściółki leśnej opłacić mogłaby się tylko w takich warunkach, w których albo wogóle nie ma innych środków opałowych, albo też środki te są bardzo drogie, a robocizna i surowce potrzebne do wyrobu brykietów tanie.

W naszych warunkach, a z pewnością i w warunkach normalnych całej Europy myśl p. Rawikowitscha musi być nazwaną co najmniej bardzo oryginalną i jest zupełnie nie realną.

A. Schwarz.